



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie " 3.—
Kwartalnie " 1.50
Miesięcznie " 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrytka Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej do 8-jej wieczorem.
Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone i góry ceną, honorariów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i R. Metal i S-ka Krad. Fried. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 118, w Moskwie L. i B. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadstawane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Złotopolu objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** także ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolasiński**.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty i należności za ogłoszenia.

Teatr Illuzji „OAZA” obok hotelu Wiktorja w Sosnowcu otwarty codziennie od godz. 4 po poł. w niedziele i święta od 1 po połud. do 10 i pół wiecz. — Co tydzień nowy program.

Lekarz-Dentysta M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
Aleja № 10, dom p. Rajoberowej, gdzie skład apteczny p. Neufelds, telefon № 108.

Gabinet dentystyczny R. FILIPOWICZA
Aleja III № 52.

Gabinet masażu i gimnastyki St. KIFFER, II Aleja 30.

TEATR NOWOŚCI (KINEMATOGRAF)
dziś i dni następnych nadzwyczaj interesujący program.
(Patrz ogłoszenie na str. 4-jej).

KALENDARZYK.
D. 9 Maja.
imiona chrześcijańskie: dzień Grzegorza Nazyan. B. W. D. K. jutro Antonina B. W.

Jan Poujoulat.

Ostatnia partya.

Wielkie zdumienie w kółku filozofów wywołała wiadomość o małżeństwie przyjaciela ich, margrabiego de Montcerny. Grimm nie oszczędził mu w swej gazecie następującej szyderczej wzmianki:

„Niejednokrotnie słyszeliśmy, jak przyjaciel nasz wymownymi słowy gromił barbarzyński zwyczaj, który pozwala rodzicom rozporządzać córką, zanim ta zdola przyjąć do rozumu, i piętnował te małżeństwa przeciwne naturze, w których mąż zbliża się już ku starości, gdy żona bawi się jeszcze lalkami. Tymczasem wiemy, że Montcerny przeszedł już pięćdziesiątkę, a jego młoda małżonka przeżyła zaledwie czterdzieści wiosen. Widocznie nie zawsze filozofowie bywają konsekwentni względem siebie samych, zwłaszcza gdy w grę wchodzi miłość.”

Grimm się mylił. Montcerny nie był ani zakochany, ani niekonsekwentny, a małżeństwo jego było czynem szlachetności. Ten wielki sceptyk, ten burzytel przesądów miał w sobie wiele rycerskości, która zawsze popychała go do obrony uciesionych. Jego szlachetność i obawa, że tylko niesprawiedliwość obdarzyła

Wschód słońca: godz. 4 m. 25, zachód godz. 7 m. 29.
Przybyło dnia: 7 godzin 36 minut.
Wiadomości historyczne: 1761. Ukazanie się pierwszego planu topograficznego Warszawy, rytowanego na miedzi.—1805. Zgon Szyllera.

Do sprzedania
dom mieszkalny, 3 pokoje i kuchnia z ogrodem owocowym i warzywnym w Janowie (Potok Złoty).
Wiadomość na miejscu. Miódok. 546-2 2

Możliwość najazdu niemieckiego na Anglję.

Stosunki niemiecko-angielskie są mimo wszelkich oficjalnych i nieoficjalnych uroczystości i wzajemnych komplementów mocno napięte. Naprężenie to, wypływające z konkurencji obydwóch państw o panowanie nad morzem, tkwi głęboko pod gładką powierzchnią wzajemnej kurtosji i tylko od czasu do czasu ujawnia się nagłe w jakimś znamiennym artykule, w jakiejś mowie stanowiącej lub w innym mniej lub więcej ważnym akcie politycznym po tej lub tamtej stronie.

W Anglii wbrew wszelkim zaręczeniom przyjaźni i lojalności ze strony Niemców uważają państwo niemieckie za najgroźniejszego wroga imperjum brytyjskiego. Anglicy śledzą

bachnie olbrzymie wysiłki Niemców celem stworzenia potężnej floty dorównującej angielskiej, znają dobrze chęci zapędy Niemców do owdarcia całym światem, i niezauważania ich nie ustają żadne, choćby najuroczystsze zapewnienia Niemców o przyjaźni, braterstwo germańskim i t. p.

W tych dniach znówu znany generał angielski Baden Powell, komendant twierdzy Mafeking w wojnie z burami wygłosił nową do korpusu oficerskiego armji terytorjalnej w Newcastle, w której wskazał na niebezpieczeństwo najazdu Niemców na Anglję. Niemcy są wedle słów generała naturalnym wrogiem Anglii, ponieważ Anglja wyrzuciła je w zdobyciach kolonialnych i stoi na przeszkodzie zabierczym planom niemieckim. Niemcy pozostają do Anglii w tym samym stosunku, co starzy Rzym do Kartaginy. Z Hamburga mogą Niemcy 120 tysięcy żołnierza w przeciągu 30 godzin wsadzić na statki transportowe.

Na flotę angielską nie można zbyt łatwo liczyć, bo marynarka niemiecka jest już dziś tak silną, że może skutecznie zamknąć cieśninę przy Dover. Tylko armja lądowa może napad Niemców odeprzeć, jeżeli będzie pod każdym względem doskonale wyćwiczona.

Oczywiście, że wywody te angielskiego generała, odsłaniające tak jasno skryte zamiary Niemców, nie podobają się prasie niemieckiej; obraża się ona na tego śmiałka i lamena-

chcą wyposażyć córki, nie widział innego wyjścia, jak oddać ją do klasztoru.

— Obowiązkiem Zofii—dowodził—jest podać się mej woli, a łaski powołania dostąpi z pewnością w nagrodę za posłuszeństwo dla ojca.

— A więc ja ją wyposaże!—zawołał margrabia, wyczerpawszy wszystkie argumenty.
De Valseney wpadł w gniew, czując się obrażonym propozycją jałmużny, i chciał nawet opuścić natychmiast dom margrabiego.

Montcerny wracał do dziewczynki z głową spuszczoną. Znalazł ją w ogrodzie, bawiącą się z wielkim psem, z którym zdążyła już zawrzeć znajomość. Jasno-popielate włosy, potargane przy zabawie, spadały na twarzyczkę, na której już był obeshylny, a która teraz jaśniała radością. W żywej wyobraźni młodej panienki nadzieja, jaką wzbudził margrabia, stała się już rzeczywistością.

Na widok poważnej i smutnej twarzy zbliżającego się margrabiego, dziewczynka załamała ręce; on, wzruszony spojreniem oczu przerażonego dziecka, wahał się przez chwilę.
— Zią przynoszę nowinę...—począł wrzeszczeć i urwał. Dziewczynka nie słuchała dalej, lecz siedła na kamiennym stopniu schodów i ukrywszy twarzyczkę w muslinowy fartuszek, zaniosła się do płaczu.

Montcerny oddalił się, wzdychając ciężko, zdjęty głęboką litością.
D. c. n.

chcą wyposażyć córki, nie widział innego wyjścia, jak oddać ją do klasztoru.
— Obowiązkiem Zofii—dowodził—jest podać się mej woli, a łaski powołania dostąpi z pewnością w nagrodę za posłuszeństwo dla ojca.
— A więc ja ją wyposaże!—zawołał margrabia, wyczerpawszy wszystkie argumenty.
De Valseney wpadł w gniew, czując się obrażonym propozycją jałmużny, i chciał nawet opuścić natychmiast dom margrabiego.
Montcerny wracał do dziewczynki z głową spuszczoną. Znalazł ją w ogrodzie, bawiącą się z wielkim psem, z którym zdążyła już zawrzeć znajomość. Jasno-popielate włosy, potargane przy zabawie, spadały na twarzyczkę, na której już był obeshylny, a która teraz jaśniała radością. W żywej wyobraźni młodej panienki nadzieja, jaką wzbudził margrabia, stała się już rzeczywistością.
Na widok poważnej i smutnej twarzy zbliżającego się margrabiego, dziewczynka załamała ręce; on, wzruszony spojreniem oczu przerażonego dziecka, wahał się przez chwilę.
— Zią przynoszę nowinę...—począł wrzeszczeć i urwał. Dziewczynka nie słuchała dalej, lecz siedła na kamiennym stopniu schodów i ukrywszy twarzyczkę w muslinowy fartuszek, zaniosła się do płaczu.
Montcerny oddalił się, wzdychając ciężko, zdjęty głęboką litością.
D. c. n.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Węgiel, cement, pasy, troki, artykuły techniczne i elektrotechniczne, lampki żarowe, przewodniki izolowane i gole.
Po cenach hurtowych.

Wykonywa: pomniki, nagazy, fontanny, cizary, roboty przy budowlach szkolnych, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wczelące, od najwycywniejszych do najwycywniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przy pomocy domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkafarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miasowozdach niezobowiązujących, informacja, wyszuki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom wstr...

tuje głośno nad „nietaktem“ tak wybitnego oficera angielskiego.

Ze Anglii Niemcom nie ufają i wszelkie czynią starania, aby flotę swoją utrzymać na odpowiedniej stopie, tego dowodzi także najnowsza interpelacja konserwatystów w Izbie piosów. Donosi o tym następujący telegram Biura Wolfa:

London, 5 maja. W angielskiej Izbie piosów walczą konserwatyści Lee interpelację, jakich środków zamierza się rząd schwytyć, a żeby natychmiast uzupełnić stratę okrętów Gladiatora, Tygrysa i Gali, które niedawno zatoniły. W odpowiedzi zaznaczył pierwszy lord admiralizacji Mc. Kenna, że program budowy okrętów nie obraca się w tak ciasnym zakresie, ażeby wykazała się konieczność natychmiastowego wyrównania liczby utraconych okrętów. Ze względu jednakże na wyjątkowo korzystną sposobność zakupienia nowych okrętów, zajmie się admiralizacja tą kwestją.

Wynika z tego, że miarodawcze sfery angielskie baczą pilnie na to, aby stan liczebny floty nie poniósł żadnego uszczerbku. Wobec tego nie bardzo prawdopodobną wydaje się wiadomość, pochodząca rzekomo z berlińskich kół dyplomatycznych, jakoby rząd angielski miał zamiar zwołania konferencji międzynarodowej do Hagi, specjalnie w celu obradowania nad zmniejszeniem zbrojeń w dziedzinie marynarki. Rząd angielski nie zrobił zbyt dobrych doświadczeń na wszelkiej konferencji pokojowej z projektem swoim ograniczenia zbrojeń, trudno więc przypuszczać, żeby Anglii dyplomaci tę kwestję jeszcze raz mieli poruszyć. Sytuacja międzynarodowa nie jest tego rodzaju, aby plan taki miał jakiegokolwiek widoki powodzenia. Przedewszystkiem nie zgodziłyby się Niemcy na zmniejszenie floty. Przecież cesarz niemiecki Wilhelm powiedział: Przyszłość nasza leży na morzu. Słowa te są do dziś dnia hasłem wytycznym polityki niemieckiej. A droga do urzeczywistnienia tego dumnego hasła prowadzi tylko przez wojnę z Anglią.

Z dnia powszedniego.

Uczciwość.

W dzisiejszych czasach zagmatwanych pojęć o etyce wogóle, a uczciwości w szczególności, każdy objaw jej notować należy z uznaniem.

Od wdpoł właściciela fabryki „Papiernia“ p. inż. A. K. otrzymujemy list, z którego dowiadujemy się, że robotnik N. N., pod wpływem nędzy, przywłaszczył sobie parę lat temu z lasu p. K. kilka wiązek drzewa na opał; obecnie będąc w możności uiścić się z długu przysłała poszkodowanemu rubla, obliczając, że tyle wartości mogły mieć skradzione wiązki.

List uczciwego człowieka przytaczamy in extenso, w myśl, iż dla przykładu nato najzupełniej zasługuje:

„Już dwa lata teraz mija — pisze N. N. — jak mieszkalem na Rakowie, pracując w fabryce a z powodu braku opalu dopuściłem się w pańskim lesie kradzieży, ściąłem 8 żerdzi długości dwie może po 7 łokci, a jedną może 8. Rok temu jak miałem zapłacić Panu za te żerdki ale żem nie wiedział komu oddać więc postanowiłem się na pewno dowiedzieć, teraz upraszam Wielmożnego Pana o przyjęcie odemnie 1 rb. gdyż ja biedny na tyle te żerdki oszacowałem więc proszę serdecznie o przyjęcie pieniędzy, a jeżeliby Pan więcej oszacował to proszę o resztę przebaczenia, gdyż żyję z pracy rak.

Upraszam Wielmożnego Pana o przebaczenie mojej winy pozostają z szacunkiem: następują podpis.

Załączając przy liście rubla inż. K. za naszym pośrednictwem przemasza go dla ubogich do uznania Redakcji.

Kronika miejska.

Odczyt W. Feldmana. Wczoraj o godz. 7 w. staraniem T-wa szczenia wiedzy w sali teatru miejscowego, znakomity znawca literatury polskiej literat i publicysta, p. W. Feldman wygłosił odczyt na temat „Idea demokratyczna w literaturze Polskiej XIX stulecia“. Nakreśliwszy pobieżnie obraz stosunków społecznych i politycznych w końcu XVIII w. w Polsce, prelegent wspominał o pierwszych pionierach demokracji u nas, o ks. Kołontaj

ju i Staszycu, walczących o prawa człowieka.

Zaznaczywszy, że nieszczęściem Polski był brak warstwy społecznej, mogącej być rdzeniem bytu narodowego, prelegent przedstawił rys historyczny wpływów demokracji francuskiej na rozwój idei demokratycznej w Polsce porobiorowej. Idea jednakże zawsze wyprzedzała życie. Już w 3-cim dziesiątku XIX stulecia pojawił się wiersz młodzieńczego wówczas wieszczu Adama, którego myśl przewodnią „miej serce i patrzaj w serce“, nawiąskros demokratyczna, elektryzuje kraj. Po 30 r. Mickiewicz jako redaktor „Trybuny ludów“ szerzył zasadę gminowładztwa przedhistorycznej Polski.

Wydatniejszy następne kontrast pomiędzy Mickiewiczem demokratą a Krasieńskim, arystokratą, prelegent z artystycznym poczuciem nakreślił wizerunek Stowackiego, „par excellence“ arystokrata ducha, widzącego szczęście ludu w podniesieniu go na wyżyny duchowe zdala od trosk ziemskich. Życie, idące w ślad idei, dało nam „Tow. Demokratyczne na emigracji, które przez swych wysłańców do kraju, szerzyło ideę demokratyczną w Polsce.

Po reakcji jaka zapanowała po 48 r. społeczeństwo nasze odczuło całą wielką niesprawiedliwość i krzywdę w ustroju pańszczyznianym. Zmienione u nas po 63 r. warunki społeczne wytworzyły silną warstwę mieszczańską co w literaturze polskiej wywołało niemal jej apoteozę, wierzone bowiem, że w mieszczaństwie leży zbawienie ojczyzny. Po Kraszewskim, który w kilku utworach przedstawił straszne obrazy pańszczyzny i niewoli ludu, Orzeszkowa pisze ody na cześć pionierów przemysłu. Apoteoza szlachty, choć jej reprezentantem jest tak wielki artysta jak Sienkiewicz, wykazuje jej czczość i nędzę moralną i duchową. Świętechwoski, myśliciel krzewi idea wolnej myśli i wolnego ducha.

Dłuzej zatrzymał się prelegent nad utworami Konopnickiej i Wyspiańskiego. Konopnicka pierwsza jest artystyczną wyobraźnielką potęgi ludu, do którego przyszłość narodu należy. Wsieniański w „Weselu“ widzi też siłę w ludzie, lecz lud ten jeszcze stały duchowo, niezdołny do czynu, bę prowadzony przez inteligencję słabą moralnie.

Na tem prelegent zakończył swój świetny odczyt, nagrodzony burzą oklasków przez niezlicznie, niestety, zgromadzoną publiczność.

A. Poz. Z „Lutal.“ Dżis w sali teatralnej „Lutnia“ powtórzenie trzech jednoaktów „Przyjaciel“ „Strajk“ i „Antkowe wesela“ grane z powodzeniem w czwartek.

Publiczność poprze niewątpliwie usiłowania sympatycznej drużyny artystycznej i stawia się „w komplecie“ na przedstawienie.

Pożar w cyrku. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem, mieszkańcy zaalarmowani zostali ogłosem trąb pożarowych. Jak się okazało pożar wybuchł na ulicy Cerkwiennej w domu, w którym się mieścił i cyrkuł policyjny, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ogień ukazał się od strony południowej w puście komórze, w której było kilka par gołębi. Następnie ogień zaczął szerzyć się w stronę północną i wkrótce komórki i arezt w którym nie było więźniów, stanęły w płomieniach. Pożar umiejscowiła dzielna straż ogólnowa ochotnicza, która przybywszy w porę pod komendą pp. Ozgowskiego i Brülla zabrała się gorliwie do gaszenia.

Przyczyna pożaru nie jest dokładnie stwierdzona, przypuszczają, że wynikił wskutek nieostrożności idącego do gołębnika człowieka, który niedopałek papierosa rzucił w słomę. Straty wynoszą około 700 rb.

Kradzież. Onegdaj w nocy ze sklepu spożywczego Chawy Pirmmana, zamieszkanego na ulicy Warszawskiej, niewykryci złodzieje, za pomocą dobrania kluczy, skradli różnych towarów na sumę około 30 rubli. Śledztwo w toku.

Aresztowanie. Onegdaj o godz. 9 wieczorem patrol policyjny, przechodząc różnymi ulicami, aresztował Franciszka Jambora i Wojciecha Perulińskiego.

Kontrabanda. We wsi Walaszczki gm. Dżbów znaleziono porzucony towar, który jak się okazało był kontrabandą wartości 158 rb.

— Na stacji kolei Wiedeńskiej Poraj w piwnicy znaleziono kontrabandę wartości 184 rubli.

Uwięzienie. W ubiegłych dniach zapadł wyrok o uwięzieniu mieszkańca wsi Przyrów, Franciszka Dębskiego, na 1 rok a po wypuszczeniu z aresztu na 4 lata nadzoru policyjnego.

Deportacje. Warszawski generał gubernator

nator skazał mieszkańców Rakowa Józefa Świętego, Józefa Mrugałskiego, mieszkańca gminy Przystajń Zofię Mielczarek i mieszkankę gminy Kamyk Szczepana Bugaję na wyjazd z granic Królestwa Polskiego na czas stanu wojennego.

Pożar. W ubiegłych dniach we wsi Rędziny wybuchł pożar, w domu sukcesora Karola Szaferta i Adama Kordasza, który strawił dom mieszkalny, stodołę i obórę assektrowane na sumę 280 rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Z Sosnowca.

Zakończenie misji. Wczoraj o godz. trzeciej po południu uroczystem nabożeństwem zostały zakończone misje w parafii ks. Prolicha na Pogoni, gdzie marjawitym silnie się rozpleł. Na misje podażaly o dziennie tłumy ludzi z bliższych i dalszych okolic. Księża okoliczni w liczbie około 30 przybyli z pomocą, słuchając spowiedzi tysiączne tłumy od rana do późnej nocy. OO. misjonarze wyjechali do Krakowa.

Bruki. Onegdaj rozpoczęto zabrukowanie ulic Grochowej, Krakowskiej i nieukończonych w zeszłym roku ul. Nowopogońskiej. Zabrukowanie ulicy Omentarnej będzie w przyszłym tygodniu ukończone.

Z Łodzi.

— Wczoraj w nocy o godz. 1-ej wykonano wyroki śmierci nad skazanymi przez sąd wojenny: Koltuńskim, Nowakiem, 2-ma braćmi Walczakami, Clechanowskim i Kasprzakiem.

— Wczoraj udała się do czas. gen. gubernatora Kazanową deputacja, złożona z kilkudziesięciu przemysłowców i fabrykantów z prośbą, aby wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenny na właściciela cegi-lni Olschera został złagodzony. Wyniku starań oczekują dzisiaj.

— W fabrykach Krotoszyńskiego i Wysa robotnicy powrócili do pracy, przy znalezieniu placu.

Z Warszawy.

Otwarcie fabryki Hantkego. Dzisiaj w nocy zarząd fabryki metalowej akc. Tow. B. Hantke otrzyał zawiadomienie od władz administracyjnych, że zamknięta d. 2 b. m. fabryka zostaje otwarta. Wobec tego dzis od rana fabryka jest czynna przy pełnym komplecie robotników.

Nowy wyzysk. Liczni agenci grasują w Warszawie, rozrzucając broszury z ilustracjami, w których opisane są „cudowne“ działania pierścieni „Fakira“ na wszelkie choroby, jak: reumatyzm, artretyzm, ból zębów, choroba cukrowa itd. itd. Jestto wydawnictwo berlińskie drukowane w języku polskim w jednej z drukarni warszawskich. Na wstepie broszury, zachęcającej pierścienie „Fakira“, jest wycieczka przeciw lekarzom, mianowicie: „Zadna grupa społeczna nie odznacza się takim sceptycyzmem jak lekarze, którym nie należy wierzyć, gdyż liczni chorzy, których lekarze uważali za nieuleczalnych, przekonali się po noszeniu pierścienia „Fakira“, jak biedną była dyagnoza lekarska“. Te cudowne pierścienie „Fakira“ wartości od 20—50 k., są sprzedawane po rb. 10, 20 i 25.

Skutki pierwszego maja. W Berlinie pozabawiono pracy oszoło 4000 pracowników dlatego, że w dniu 1 maja nie stawili się przy warsztatach. Z tego samego powodu wydano w Neanünster przeszło 1000 garbarzy, a pracodawcy niemieccy w dzielnicach południowych i południowo-zachodnich postanowili w ten sam sposób ukarać około 30,000 pracowników.

Różne.

Ustapienie członka Rady Państwa. Członek Rady Państwa z wyborów od ziemian Królestwa Polskiego, p. Józef Ostrowski, w liście do prezesa Akimowa złożył swoje pełnomocnictwo. Wobec tego w Królestwie odbędą się wśród ziemian nowe wybory.

Wybory w Tow. Kr. Ziem. Z Radomia donoszą: Zostali wybrani na radców: komitetu p. Stanisław Boniecki; Dyrekcji Głównej pan Aleksander Karso-Siedlewski; Dyrekcji Szczęgółowej pp. Adam Helbiń, Marjan Arkuszewski, Władysław Pruszek, Feliks Grodzinski. Wszyscy ponownie. W wyborach uczestniczyło 104 osoby. Wybory trwają w dalszym ciągu.

Zniewolenie Związków zawodowych. Według sprawozdania gubernatorów w Królestwie Polskiem większość powstałych, poczynając od roku 1906. Związków zawodowych rzemieślniczych i robotniczych przestała już istnieć. Używają się tylko Związki w Warszawie; zaś Związki prowincjonalne istnieją tylko fikcyjnie. Upadek Związków gubernatorowie przy-

pisują tej okoliczności, że stworzone one zostały nie dla obrony interesów materialnych i zawodowych stowarzyszonych, lecz wyłącznie dla propagandy politycznej. Na zasadzie przepisów stanu wojennego w ciągu okresu tego zawieszono 18 Związków.

Z zagranicy.

Napad na księży. Z Rzymu donoszą do „N. Fr. Presse”: Wielkie wżalenie wywołał tu zbrodniczy napad, dokonany 5 niewiadomych przyczyn na księży szkockich w Albano. Zajęcie to taki miał przebieg: Gdy kilku członków szkockiego seminarjum w Rzymie podczas wycieczki do Albano przechadzało się w pobliżu miasta, rzuciło się na nich nagle pięciu mężczyzn, ubrojonych w sztylety. Księża zaczęli się bronić i głośno widać o pomoc. Zanim atoli zjawili się mieszkający miejscem żandarmi, kilku z nich odniosło ciężkie rany. Żandarmom powiodło się po zacietej walce z napastnikami ująć pięciu z nich. Ludność tak była oburzona tym napadem, że rzuciła się na ajętych napastników i ciężko ich pobila, zanim żandarmi zdolali zaprowadzić ich do więzienia. Na wieść o tym wypadku zapanowało w Watykanie wielkie zaniepokojenie. Papież zażądał, ażeby zdano mu dokładną relację o tej sprawie.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 7-go.

Nowa Żukowskiego.

(Dokończenie.)

Praca sieci rosyjskiej, wyrażona w pudach i wiorstach, z uwagi na znaczne odległości nasze nie może być porównywana z kolejami na Zachodzie, z krótkimi długościami ich. Jeżeli spróbowaliśmy do jednego mianownika przyczołować przez wiceministra dane, okazało się, że gęstość sieci naszej nie jest większa, lecz mniejsza, aniżeli gęstość sieci kolejowej w Niemczech i Angji, a zbliżona do gęstości sieci kolejowej w Ameryce północnej. W ten sposób dochodzi się do nieco odmiennych wniosków od tych, które nam tu przedstawił wiceminister.

Ważny pod uwagę pewien okres działalności jednej i tej samej kolei żelaznej, najimniej podlegającej wpływowi nowych warunków i nieprzewidywanych okoliczności, jak np. uważana za wzór kolej mikołajowska, a przekożamy się, że gospodarka kolei tej nie postępuje naprzód, lecz cofa się.

Główną wadą w systemie kolejowym jest zupełna centralizacja i brak odpowiedzialności. Niemalże też złego gospodarce kolejowej wyrządziły względy polityczne, jak np. zamiar stowarzowania środków administracyjnych w osadach Iwana Grzegorza w formie projektu korpusu eksploatacyjnego, albo też masowe wyalenie urzędników-Polaków z kolei w Królestwie Polskiem. Z względów powyższych Koto polskie przyłącza się do formuły komisji budżetowej. (O k l a s k i w centrum i na lewicy).

W loży ministrów zajmują miejsca ministrowie: skarbu, komunikacji i sprawiedliwości.

Prezesowi komunikują w tej chwili, że jego królewska mość król Szwedzki wyraził zyczenie uczestniczenia w posiedzeniu Dumy.

Starszy wiceprezes Dumy ks. Wołkoński, wita jego królewską mość w sali okrągłej. Król w towarzystwie ks. Wołkońskiego, w otoczeniu osób świąt skierowuje się do sali środkowej i stąd udaje się do środkowej loży wielkosiężnej.

Sztingarew stwierdza, że gospodarka kolejowa przynosi straty, a nie zaspiąka interesów państwa. Zdaniem wiceministra, jednym lekarstwem na to jest podwyższenie taryfy. Podwyższenie to jednak stanowić będzie nowy podatek na państwo całe, na jej wytwórczość, handel i przemysł. I byłoby rzeczą bardzo smutną, gdybyśmy na tej drodze poprowadzić chcieli naszą gospodarkę kolejową.

Mówca, uznając konieczność szczególnej ostrożności w skomplikowanej sprawie taryfowej, przyłącza się do wniosku komisji budżetowej, domagającego się utworzenia komisji ankietowej.

Koleje żelazne—wywodzi mówca dalej—to nie automaty, obsługują je bowiem miliony urzędników. Nie można odciąć gospodarki kolejowej od prawidłowego postawienia bytu służby kolejowej. Skoro się obiecało cały sze-

reg ulepszeń w warunkach bytu służby tej, należy obietnic tych dotrzymać. A położenie służby dalekie jest jeszcze... od uregulowania go i stanowi jedną z najdłuższych przeszkód do prawidłowej eksploatacji kolei, bez którego bowiem sprawie pracownika nie może iść należyte olbrzymia gospodarka. (O k l a s k i).

Ogłoszona zostaje przerwa 15-to minutowa.

W końcu mowy Sztingarew dostojny gość wychodzi z loży, wpisuje nazwisko swoje do specjalnej księgi i skierowuje się ku wyjściu z pałacu Taurydzkiego, w którym przepędził pół godziny od pół do czwartej do czwartej.

Hercenwicz, po wznowieniu posiedzenia zabiera głos i zaznacza, że na złą gospodarkę kolejową wpływają przyczyny, które łatwo mogą być usunięte. Jedną z przyczyn takich jest, zdaniem mówcy, rozrzutność zarządu kolejowego.

H. Bobryński 2 gi stwierdza, że Duma jednogłośnie uznaje, iż w gospodarce kolejowej polityka ładnej bezwarunkowo roli odgrywać nie powinna. Jednym słowem ta znajduje uzasadnienie moje w tem, że wszyscy posłowie odczuwają, jak wstrętne poglądy do sprawy kolejowej wniósł nieumieralny strajk z r. 1905.

Wiceminister był w błędzie, gdy mówił, że nie chce zbyt obciążać uwagi naszej, powinniśmy bowiem raz już przecie rozciąć ów węzeł gordyjski, który niewątpliwie powstał na kolejach. Obowiązani do tego jesteśmy wobec tego, który nas tu zgromadził, i wobec tych, którzy nas tu wystąpi.

Poseł Sztingarew miał najzupełniejszą słuszność, gdy twierdził, że musimy się zająć sprawą zabezpieczenia bytu niższych urzędników kolejowych. Niejednokrotnie mieliśmy sposobność wysłuchiwać przykrych skarg, że asygnowane Najwyżej sumy dodatkowe w całości obrócone zostały na zwiększenie pensji dla wyższych urzędników. Komisja winna to również wyjaśnić.

Głównie zadanie ednowionego ustroju reprezentacyjnego polega nie tylko na tem, ażeby wypracować nowe prawa, nie raczej na tem, ażeby wlać światło we wszystkie dziedziny gospodarki państwowej. A gospodarstwo kolejowa światła tego specjalnie potrzebuje. Obowiązkiem Dumy jest albo rozwiać wstrętą mgłą nieufności społeczeństwa rosyjskiego względem rosyjskiej gospodarki kolejowej, albo gospodarce tę poprawić.

H. Bobryński 1-szy zaznacza, że poprzedni mowcy stwierdzili dostatecznie, iż wywody wiceministra nie dają odpowiedzi na stawiane zarządomi kolejowemu zarządy. A zarządy te datują się nie od wczoraj, one znane są powszechnie. Dlategoż więc zarząd kolejowy zachowuje się bliźnio? Czyż nie mamy wobec tego prawa nazwać bezczynność tę brakiem systemu, złą gospodarką? Mówią o podwyższeniu taryfy, o tem, że klasa I-sza i 2-ga nie przynoszą dochodów, nie mówią jednak o pasażerach bez biletów, odzianych w czapki ministerjum komunikacji. (O k l a s k i).

Lista mówców wyczerpana.

Formuła socjal-demokratów odrzucona zostaje większością wszystkich głosów przeciwko głosom socjal-demokratów.

Petersburg 8 go.

Posiedzenie zostaje otwarte o godzinie 11 m. 11 r.

Przewodniczy Chomiakow. Ogłaszają się sprawy bieżące. Na początku dziennym wniosk: dotyczący rozważenia referatu komisji budżetowej o budżecie dochodów i rozchodów zarządu kolei żelaznych.

Przemawia hr. Uwarow. Mówca uważa za konieczne reagować słownie na wyrażenie na które powołał sobie przedstawiciel rządu o naszym wysokiem zebraniu.

Przedstawiciel rządu rz. r. stanu powiedział: „Daleki Bogu niema u nas parlamentu”; jeżeliby to powiedział ktokolwiek inny, a nie taki wysoce utalentowany mówca, taki znawca subtelnie władający językiem rosyjskim, to można było przypuścić zwykłe nieporozumienie słowne, skoro jednak powiedział to rz. r. st. Kokowcew, — to, niestety, trzeba nadać tym słowom większe znaczenie niżeli nadał im sam mówca. Słowa te wszakże stanowią zupełną sprzeczność ze słowami, wypowiedzianymi jeszcze tak niedawno, bo w listopadzie przez oficjalnego przedstawiciela rządu Piotra Arkadjewicza Stołypina, który tak wyraźnie wypowiedział myśl o ustroju przedstawicielstwa

w Rosji; pożądanem by było, aby rz. r. st. objaśnił, czy możliwym jest ustroj przedstawicielstwa narodowego bez istnienia parlamentu? Zdaje się przecież, że rz. r. st. Kokowcew mówił to słowo, nie jako przedstawiciel rządu, a to dla tej prostej zasady, że rząd w swej deklaracji dał nam wyjątkowo najzupełniej sprzeciwiające się temu, które wypowiedział t. r. st. Kokowcew (o k l a s k i na wszystkich ławach, oprócz skrajnych i prawicowych).

Rz. r. st. Kokowcew, mówi dalej Uwarow, wypowiedział te słowa nie w charakterze ministra skarbu, abowiem gdzież jest minister skarbu jeżeli nie w parlamencie? czy aby nie zdaje się nam, że my jesteśmy departamentem tego ministerjum? (o k l a s k i). Jeżeli zaś istotnie wyobraził myśl rządu, to on pierwszy nie powinien być znajdować się wówczas w łbie tak jak nie przyszedł do niej działa (o k l a s k i). Jeżeli zaś mówił w charakterze rz. r. st. Kokowcewa, to musie znacznie uspokajać, abowiem rz. r. radców znajduje się między nami i będzie znajdowało wielu i za wszystkie ich słowa rząd nie odpowiada. Nie należy zatem reagować na te słowa, były one bowiem być może mimowolnie wypowiedziane przez rz. r. t. Kokowcewa i ponadto—nic więcej (o k l a s k i).

W końcu mowy Uwarow oświadcza się za formułą komisji budżetowej.

Prezes prosi wszystkich następnich mówców, aby trzymali się ram kwestji omawianej. Co do słów niezręcznych ministra, prezes oświadcza, że nie miał możności ani prawa powstrzymać ministra skarbu, posiada przecież prawo nie dopuścić do rozważania tych słów a priori (o k l a s k i).

Po przemówieniach Szewcowa, Czerwińskiego, Zamysłowskiego i Minkowa, Duma przez głosowanie przyjmuje formułę komisji budżetowej.

Po mowie vice-ministra komunikacji Duma przyjmuje wniosek komisji budżetowej o zredukowaniu budżetu do 6,498,780 tudzież zredukowanie kosztów utrzymania biurowości likwidacyjnej do 12,900 rb. Pozostałe pozycje budżetu zostają przyjęte.

Posiedzenie zostaje zamknięte o godz. 6 wiecz.

Następne tajne o kontyngensie rekrutów w roku 1908 — tegoż dnia o godz. 8-jej wiecz.

Telegramy.

Toruń, 8 w. Czarna ospa wybuchła pomiędzy spróżdzożnymi z Rosji robotnikami niemieckimi, osiedlonymi w powiatach brodnickim i tubawskim. I osoba już zmarła; władze zarządziły środki ostrożności.

Monachium, 8 w. Redaktora gazety „Post“ Petersena, skazał sąd za obraźliwy krytykę prasową działalności adwokata dr. Bernhejma w obronie uwieczonych niedawno Rosjan na 100 mk. grzywny, koszta i ogłoszenie wyroku.

Konstancja, 8 w. 17 domów i kościół zgorzały w Altheusen.

Praga, 8 w. Tow. przemysłowo-żelazniarne w Kladnie wydało 6000 robotników z pracy na cały tydzień, ponieważ świętowali w dniu 1 maja.

Rozmaitości.

Stowarzyszenie ogrodów — miast we Francji. Powstało we Francji Towarzystwo pod tytułem: „Association des Cités—Jardin de France”. Ma ono za zadanie wprowadzić w życie najnowsze zdobycze higieny. W miastach usiłuje założyć jak najwięcej parków i ogrodów, stworzyć wzorowe centry wielkiego przemysłu dać mieszkańcom widne i obszerna pomieszczenia; Zdrowe mieszkania i zadziwione przestrzenie w miastach niewątpliwie przyczynią się do zwalczania grzyzicy.

Codziennie bezpłatnie szopienie OSPY w szkole akuszeryjnej ul. Jasnógórska № 24, od godziny 9—11 rano za wyjątkiem świąt i niedziel. 477—5—1

Dr. Barnes w swoim dziele „Frate d'hygiene“ o Fosfatynie Faliéra powiedział, że ona jest uwatana przez najznakomitszych lekarzy i higienistów za opatrność dla dzieci.

Fabryka wyrobów **Kosielelonyon** egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lożału: obrazy, ferserony, obrogiwie, sztandary, ornaty, kapy, białochimie, krzyże, lampy, żyrandole, lichtarze, matorje, galony, frędzle, medaliki, obrázky i t. p. Budoje **oktarze** nowe i stare **poztaca**. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do **sprzedania** w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

MAGAZYN BŁAWATNY B. LEWIN POLECA NOWOŚCI

dawniej D. Breszel I-sza Aleja hotel Victoria.
Na Suknie, Kostjumy i Bluzki z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.
„Prmissimo“ plisy gotowe do sukien w różnych kolorach.

**SUKNA
WELNY
JEDWABIE
Mousselin de laine
PŁÓTNA
SATYNY
BATYSTY
KRETONY
ETC. ETC.**

Ceny niskie.



DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.
Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki meldunkowe, książki i próby do patentów akcyjnych, plenipotenci kontraktów, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

FORNIERY

na ramy, skrzynki, szafy i t. p. różnej grubości z najlepszych fabryk poleca **skład**

W. Sałata i S-ki

539

Dojazd 13.

8-1

Naturalna Woda Mineralna



VICHY



Własność Rządu Francuzkiego

Występuje się zaniany innymi wodami i dokładnie określać źródło

VICHY CELESTINS

Choroby Nerek Pęcherza i Zółtaka.

VICHY GRANDE GRILLE

Choroby Wątroby i Przyrzędu Zółciowego.

VICHY HOPITAL

Choroby Kanałów Trawienia Zółtaka, Kiszek.

POKOST

fabryki

C. Ch. Schmidta w Rydze

znany ze swej dobroci

ORAZ

farby suche i olejne poleca

SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Kto chce sprzedać nieruchomości miejską, lub plac, to najłatwiej znajdzie kupca przy pośrednictwie biura „Renometr“ III-cia Aleja № 60. 501-0-3

Do sprzedania domek z ogrodem owocowym za przystępną cenę. Wiadomość UL. Parkitka przy kościele S-go Rocha № 13. 541 2-2

Rowery



z oryginalnych części francuskich najtaniej.
T. KURASIEWICZ Częstochowa.

WARSZAWSKI

Browar Parowy

„E. Reych Synowie“

POLECA

znane z dobroci odleżale piwa:
Jasne (pilzeńskie)
Ciemne (Zakopiańskie)
Bawarskie (zdrowia)

Najlepszą metodą uszę kroju i szycia. Także przyjmuję do roboty wszelką konfekcyjną damską. Aleksandrowska 14 m. 1. 547 4-2

Do sprzedania łódka dębowa maszyna tańszą. Aleksandrowska 22 Rutkowski. 562 1-1

Młoda paniątka poszukuje zajęcia biurowego lub do nauki dzieci. Adres w Redakcji. 491-3-3

Potrzebna od zaraz, osoba inteligentna z niemieckim, kaucją 200 rubli; początkowo 20 rubli miesięcznie. „Renometr“ III-cia Aleja 60-ty. 545-1-3

2500 i 10000 rb. potrzebne 8%, I i II numer hipoteki. „Renometr“ III Aleja № 60. 504-0-2

Bryczki do sprzedania. Wiadomość II Aleja № 23 u Włodarskiego.

Zawiadamiam

nabywców placu na Stradomiu ze niedziele dn. 10-go b. m. o godz. 4-sj po poł. oczekiwać będą na Nid na gruncie placów, celem ostatecznego porozumienia się. W razie nie stawienia się Sz. Panów, będą wazali za datkowanie za nieważne.

Jest jeszcze do nabycia parę pozostałych placów.
Jan Gawlikowski.

568 2-

Student uniwersytetu

przyjmie kondycję na wyjazd. Oferty Sub S. g. w Administracji Gońca. 565 3-

Najlepsze

Piwo i Porter

z browarów

„C. Strycki“ w Rydze

poleca **J. Płomiński**

Częstochowa, Teatralna 8.

Telefon № 33

Żądać w szędzio.

Dostawa natychmiastowa.

Za zwrócenie mi zegarka srebrnego (znalezienia którego p. Krauze ul. Nowy 28 sam do wiadomości podał za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego“) wyznoszący p. Krauzemu serdeczne podziękowanie **Jan Birmanówna.** 564-1-1

Zginął testament rejentalny Władysława Iwanowa. Znalazca chce złożyć w Redakcji. 566-1-1

Do wynajęcia pokój z oddzielną wycieczką. Aleja III № 53. 567-2-1

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łożnicą, stajnią, wozownią, szopa i gara na miejsce od 1 Lipca do wynajęcia. **Władysław Nowa 46.** 568-1-1

Do odstąpienia sklep spożywczy. **Tabela na 20.** 569-1-1

Mogę przyjąć miejsce kasjerki, buchaliczki, lub zarządzającej, z złożeń i cja. Oferty **Zapinkiewicz, ul. Kamieńskiego 3.** 569-3-1

Sprzedam zaraz tanio ładny sklep żywno-dystrybucyjny, mleko, wędliny w ruchliwym miejscu, przy fabryce. Egzystuje kilka lat. **Częstochowa. Teatralna Nr. 26.** 568-3-1

Teatr Nowości

Program.

CZĘŚĆ I.

- 1) Występ komików: Hilej ud Hilej
- 2) Duet murzynów: The Cousins.
- 3) Kisielewski (kupiecista) nowe kupa

CZĘŚĆ II.

- 4) Pogrzeb Króla portugalskiego.
- 5) Hypnotyzer (komiczne).

CZĘŚĆ III.

- 6) Źródło młodości (w kolorach).
- 7) Kajkut w towarzystwie (komiczne).

Ceny miejsc: Kresła 1 rząd 60 kop. 2-gi 40 k. Galeria 25 kop. wojakowski i dzieci, placu połowę.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

egz. od 1878 r.

TELEFON № 91

Poleca:

Ogórki Nieżyńskie

w baryłkach po kopie i na sztuki oraz

Masło śmietankowe

i kuchenne leko solone

w wyborowym smaku.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Francuskich.